

Brytyjczyku, jedź do Malezji! Twoje śmieci już tam są!

2 grudnia 2019

Dziennik „Daily Mirror” przypuścił atak na brytyjski system gospodarki odpadami i zarzucił Wyspiarzom „wielkie recyklingowe kłamstwo”. Tabloid ujawnił, że na ulicach Malezji zalegają tony plastikowych opakowań pochodzących z Wielkiej Brytanii, w tym przede wszystkim z brytyjskich supermarketów: Sainsbury’s, Tesco, Asdy i Morrisons.

Po tym, jak w 2018 r. Chiny zakazały importu plastikowych śmieci (pochodzących przede wszystkim z krajów bogatego Zachodu), ich miejsce zajęły kraje Azji Południowo-Wschodniej, w tym m.in. Malezja. Z najnowszych danych wynika, że w 2018 r. na malezyjskie składowiska śmieci trafiło 872 797 ton plastiku – trzy razy więcej, niż w 2016 r. W tym samym czasie Wielka Brytania wyeksportowała 665 000 ton plastiku, z czego na przełomie 2017/2018 do Malezji trafiło 105 000 ton.

Z danych rządowych wynika, że 2/3 plastikowych śmieci przeznaczonych w Wielkiej Brytanii do recyklingu trafia za granicę. Odbiorcami plastiku z Wielkiej Brytanii są jednak nie tylko kraje Azji Południowo-Wschodniej, ale też kraje Europy Środkowo – Wschodniej, w tym Polska. I choć prawo dotyczące gospodarki odpadami zezwala na wysyłanie odpadów za granicę w celu ich ponownego przetworzenia, to nie zezwala ono już na zakopywanie, składowanie bądź palenie poza granicami kraju śmieci nienadających się do recyklingu. A właśnie ten proceder, który obnażyli dziennikarze „Daily Mirror”, kwitnie w Malezji w najlepsze, ponieważ wiele brytyjskich firm nie ma skrupułów i wysyła do Azji Południowo-Wschodniej tony śmieci. Toksycznymi odpadami z krajów bogatej Europy zajmują się często chińskie gangi, które pod osłoną nocy palą plastikowe śmieci, trując tym samym mieszkańców okolicznych miejscowości.

Z relacji „Daily Mirror” wynika, że na ulicach Malezji można znaleźć m.in. śmieci pochodzące z największych brytyjskich supermarketów: Sainsbury’s, Tesco, Asda i Morrisons. Wiele z tych plastikowych odpadów w ogóle nie powinno się w Malezji znaleźć i przypłynęło tu nielegalnie. Niewielkim, ale jednak pocieszeniem jest fakt, że w tym tygodniu rząd Wielkiej Brytanii zgodził się zabrać z powrotem do kraju 42 kontenery nielegalnych, brytyjskich śmieci. Rząd Malezji nazwał zachowanie Brytyjczyków „godnym pochwały”.

Źródło: PolishExpress.co.uk